Rok II. Tarnów, czwartek dnia 1 maja 1930 Nr. 9.

PRZEDŚWIT TARNOWSKI

Cena egzempl. 25 gr.

Prenumerata:
Miesięcznie . . zł. —55
Kwartalnie . . „ 1·65
Półrocznie . . „ 3·30
Rocznie . . . „ 6·60
Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Pismo poświęcone sprawom społecznym, zawodowym, literackim i politycznym.

Organ Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. i Zjedn. Zw. Zaw. w Tarnowie

Ogłoszenia:
Strona . . . zł. 200·—
1/2 strony . . „ 100·—
1/4 „ . . „ 60·—
1/8 „ . . „ 30·—
1/16 „ . . „ 15·—
1/32 „ . . „ 8.—
Drobne za słowo —·30
Przed tekstem 100% drożej.
Poszukującym pracy 50%

Redakcja i administracja: ul. Klikowska 12. | Wychodzi co drugą sobotę. | Godziny przyjęć: od 10—12 przed poł. i od 4—7 wiecz.

Niech się święci 1-szy Maja!

Towarzysze i Towarzyszki! Robotnicy i Robotnice!

Dzień 1-szy Maja w roku bieżącym święcić będzie klasa robotnicza w szczególnie ciężkich dla siebie warunkach. Przez świat cały płynie fala ciężkiego kryzysu gospodarczego, który nie ominął Polski. Chaotyczna gospodarka powojennego kapitalizmu doprowadziła do zatrzymania szeregu przedsiębiorstw, zlikwidowania wielu warstatów pracy i wyrzucenia na bruk wielotysięcznej rzeszy robotniczej, zmuszonej żyć z głodowych zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia.

W tych warunkach jest niezbędna szybka i energiczna akcja ze strony rządu i samorządów. Akcja ta musi zapobiec dalszemu rozwojowi kryzysu gospodarczego i przyjść z natychmiastową pomocą masom robotniczym, pozbawionym pracy i chleba! Tegoroczna wiosna winna być wyzyskana dla ożywienia ruchu budowlanego. Na ten cel winny być użyte—między innymi — zapasy finansowe, nagromadzone w zakładach i instytucjach ubezpieczeniowych.

W dniu 1-szym Maja zażądamy, aby odnośny projekt rządowy został jak najszybciej wprowadzony w życie.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie uwzględnia najżywotniejszych interesów robotniczych. Klasa robotnicza od dawna wysuwa żądania przedłużenia okresu świadczeń przynajmniej do 39 tygodni, z jednoczesnem podwyższeniem wypłacanego zasiłku do wysokości dostatecznej na skromne utrzymanie rodziny.

W dniu 1-szym Maja klasa robotnicza zażąda, aby ustawa w tym kierunku została opracowana przez rząd i wprowadzona w życie!

W okresie powojennym, w okresie wzmagających się kryzysów gospodarczych, rozbudowa instytucyj ubezpieczeń społecznych jest największą i najpilniejszą potrzebą mas pracujących.

W dniu Święta robotniczego, w dniu 1-szym Maja klasa robotnicza zażąda natychmiastowego zrealizowania ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych i wprowadzeniu ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, na starość oraz wdów i sierót.

Równocześnie w dniu 1-szym Maja zażądamy:

Dalszej rozbudowy ustaw o ochronie pracy!

Skrócenia czasu pracy dla młodzieży robotniczej po 6 godzin dziennie!

Panujący kryzys gospodarczy i szalejące bezrobocie mają źródło swe w spadku stopy życiowej szerokich rzesz robotniczych, pracowniczych oraz w nędzy wsi. Aby podnieść ogólne spożycie społeczne, aby podnieść stopę życiową robotników i chłopów małorolnych i bezrolnych — należy rozpocząć zakrojoną na szeroką skalę politykę podwyższenia płacy zarobkowej i przyjść z natychmiastową pomocą drobnemu rolnictwu.

Państwo, jako największy pracodawca, przez podwyższenie płacy urzędnikom, robotnikom i pracownikom przedsiębiorstw państwowych, wpłynie na wzrost płac we wszystkich innych przedsiębiorstwach, zarówno samorządowych, jak prywatnych.

W dniu 1-szym Maja zażądamy jak najszybszego rozwiązania palącego zagadnienia podwyżki płac urzędników i robotników państwowych!

Nędza i panujący głód na wsi wymagają natychmiastowej i radykalnej pomocy rządu.

W dniu 1-szym Maja zażądamy szybkiego i radykalnego przeprowadzenia reformy rolnej, gwarantującej ziemię służbie folwarcznej i małorolnym! Zażądamy także od rządu przyspieszenia komasacji i melioracji rolnej. Należy zapewnić rolnictwu tani kredyt, umożliwiający podniesienie gospodarstw, oraz rozwój gospodarki hodowlanej i wydawniczej!

Państwo polskie do dnia dzisiejszego nie posiada jednolitej ustawy samorządowej, któraby uregulowała ten, tak ważny dział życia państwowego. W każdej dzielnicy Polski obowiązuje inne w tej mierze ustawodawstwo, będące w wielu wypadkach spadkiem po b. państwach zaborczych. Szczególnie cierpi w tym stanie rzeczy ludność Małopolski, gdzie dotychczas obowiązuje kurjalna ordynacja wyborcza do władz gminnych.

W dniu 1-szym Maja zażądamy szybkiego uchwalenia i wprowadzenia w życie jednolitej ustawy samorządowej dla całego państwa!

Konstytucja marcowa wielu z postulatów demokracji i socjalizmu nie uwzględniła. Z pośród tych postulatów wysuwają się: **wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez lud, inicjatywa ludowa, referendum ludowe i rozbudowa demokracji gospodarczej.**

Dotychczas Prezydent Rzeczypospolitej był powoływany przez Sejm i senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe. Obywatele państwa od bezpośredniego wpływu na wybór najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej byli odsunięci.

W dniu 1-szym Maja zażądamy, aby zmieniona Konstytucja uwzględniła postulat wyboru Prezydenta przez lud!

W dniu 1 szym Maja zażądamy wprowadzenia do Konstytucji instytucji referendum i inicjatywy ludowej!

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej musi być przystosowana do zmienionych warunków społecznych i gospodarczych. Świat kapitalistyczny, po przebytym wstrząsie wojennym i rewolucyjnym, wykazuje coraz bardziej swoją nieudolność. Rozwój historyczny zmierza ku gruntownej przebudowie społecznej. **Świat cały żyje pod znakiem przejścia z okresu kapitalizmu do nowego okresu historycznego — do Socjalizmu!** W tym przejściowym okresie stare przedwojenne formy gospodarki kapitalistyczne przeżyły się. Łącznie z demokratyzacją społeczeństwa w dziedzinie politycznej postępować musi rozwój demokracji gospodarczej.

P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna wysuwa— wspólnie z klasą robotniczą całego świata—hasło poddania gospodarki kapitalistycznej pod kontrolę społeczeństwa i państwa.

W dniu 1-szym Maja zażądamy, aby Konstytucja zapewniła istnienie Rad Fabrycznych, Izb Pracy, oraz Naczelnej Izby Gospodarczej i zaopatrzyła te ciała w niezbędne uprawnienia, gwarantujące im udział w kontroli produkcji, zagadnień pracy, ubezpieczeń społecznych i w sprawach gospodarczych!

Międzynarodowym tendencjom imperjalistycznym i zaborczym klasa robotnicza całego świata, a z nią proletarjat polski, przeciwstawia zdecydowaną wolę powszechnego pokoju.

W dniu 1-szym Maja jeszcze raz podniesiemy hasło powszechnego pokoju międzynarodowego, zapewniającego narodom świata normalną pracę!

W dniu 1-szym Maja klasa robotnicza polski zażąda skrócenia czasu służby wojskowej, a następnie zrealizowania socjalistycznego hasła: zamiany armji stałej na powszechne obronne pogotowie ludu!

Klasa robotnicza pomna długoletniej niewoli, w jakiej żyć musiał naród polski, posiada głębokie zrozumienie dla spraw mniejszości narodowych, żyjących w granicach Rzeczypospolitej. Wobec tego masy pracujące Polski w dniu 1-szym Maja zażądają, aby Rzeczpospolita była sprawiedliwą matką dla wszystkich swych obywateli i aby w polityce narodowościowej nie naśladowała byłych państw zaborczych.

W dniu 1-szym Maja zażądamy pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość!

Wreszcie w dniu 1-szym maja zażądamy realizacji powszechnego nauczania, budowy dostatecznej liczby gmachów szkolnych i wprowadzenia specjalnego podatku szkolnego, obciążającego warstwy posiadające, dochód z którego byłby przeznaczony na rozbudowę szkolnictwa powszechnego!

Z temi hasłami dnia 1-go Maja wyjdzie zwyczajem lat ubiegłych klasa robotnicza Polski na ulice miast i miasteczek, wsi i osad fabrycznych, aby demonstrować

pod Sztandarami PPS. d. Frakcji Rewolucyjnej!

Dziś proletarjat polski przeżywa ciężki okres **Wodzowie CKW—PPS. zdradzili sztandary i hasła rewolucji socjalistycznej!** Sprzymierzyli się w kraju i w sejmie z najczarniejszą

reakcją w imię nienawiści do osoby Józefa Piłsudskiego. Dziś wodzowie CKW—PPS. maszerują w jednym szeregu z reakcją społeczną i polityczną **przeciwko Wodzowi Polskiej Rewolucji, przeciwko twórcy Bojowej Organizacji PPS., przeciwko twórcy Legjonów!**

Pod pozorem obrony demokracji, kierowani niechęcią i osobistemi pretensjami, wodzowie CKW—PPS. połączyli się z najzaciętszymi wrogami klasy robotniczej, z śmiertelnymi wrogami demokracji i Socjalizmu, połączyli się z endecją, chadecją, z Trąmpczynskimi, Rybarskimi, Korfantymi, Witosami i Kiernikami. I ten niesamowity sojusz z wrogami ludu i klasy robotniczej wodzowie CKW—PPS. ośmielają się nazywać walką w obronie demokracji.

W dniu 1-szym Maja zorganizowana klasa robotnicza napiętnuje tą haniebną zdradę, jakiej dopuścili się cekawiści, ośmielający nazywać się socjalistami.

Towaryszki i Towarzysze!

W dniu 1-szym Maja wszyscy porzućcie fabryki, warstaty, zakłady i biura, aby na ulicach manifestować pod sztandarami PPS. d. Frakcji Rewolucyjnej! W dniu 1-szym Maja wyjdziecie na ulice z hasłami:

Utrzymania 8-mio godzinnego dnia i 46-cio godzinnego tygodnia pracy!

Walki z kryzysem gospodarczym i bezrobociem!

Wprowadzenia 6-cio godzinnego dnia pracy dla młodocianych!

Przedłużenia okresu świadczeń dla bezrobotnych przynajmniej do 39-ciu tygodni!

Podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych do normy koniecznej do utrzymania rodziny robotniczej!

Wydania ustawy o ubezpieczeniu inwalidów pracy, starców, wdów i sierót!

Wprowadzenia jednolitej ustawy samorządowej dla całego państwa!

Wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez lud!

Wprowadzenia do Konstytucji referendum i inicjatywy ludowej!

Kontroli społecznej i państwowej nad produkcją i wymianą!

Przeprowadzenia radykalnej i szybkiej reformy rolnej!

Pomocy finansowej dla drobnego rolnictwa!

Pełnego równouprawnienia obywateli bez względu na narodowość i wyznanie!

Realizacji powszechnego nauczania, budowy dostatecznej liczby gmachów szkolnych!

Opieki państwa i samorządów nad sportem i wychowaniem fizycznem młodzieży!

W dniu 1-szym Maja wszyscy pod sztandary PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, aby demonstrować

W imię międzynarodowej solidarności proletarjatu!

W imię Socjalizmu!

W imię powszechnego pokoju!

W imię demokracji!

W imię Wolności!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletarjatu!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje P. P. S. dawna Frakcja Rewolucyjna!

CENTRALNY KOMITET ROBOTNICZY
P. P. S. DAW. FR. REW.

Marsz majowy.

(Na nutę: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem)".

W zieloność i kwiaty wiosenne odziany
Zawitał dzień pierwszy majowy
I naraz na obu półkulach światowych
Zahuczał ocean ludowy:

Dziś nikt nas do pracy nie zmusi,
Bo dzień ten przez lud jest obrany,
By poczuł, by poznał swą godność człowieczą,
By zerwał, by skruszył kajdany.

I nasz proletarjusz nie został się w tyle
I on dziś ogląda blask słońca.
Naradom, zabawie poświęca dzień cały,
Wszak dzień ten — dniem jego do końca.
Dziś nikt nas i t. d.

Hej, bracia! Dziś spokój niech czoła nam zdobi!
Precz z troską, cierpieniem i łzami!
Niech każda godzina w radości nam mija!
Dziś niema nikogo nad nami.
Dziś nikt nas i t. d.

Gdy milczy stuk młotów i koła nie warczą,
My chodzimy, gdzie zieleń śni cudna,
Na łonie przyrody niech duch się pokrzepi,
Bo walka wnet czeka nas żmudna.
Dziś nikt nas i t. d.

Swiat stary ostatnie już siły wytęża,
Podpiera swe trony, ołtarze,
A słońca nowego wschód groźny, straszliwy
Powstrzymać chcą siłą mocarze.
Dziś nikt nas i t. d.

Swoboda, braterstwo i równość — to hasła,
Nasz sztandar czerwieni się krwawy,
A pierwszy dzień maja słoneczny, pogodny
Niech będzie ludowej dniem sprawy.
Dziś nikt nas i t. d.

Umowa zbiorowa robotników Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach

Pod koniec ub. roku zorganizowali się robotnicy P. F. Z. A. w Mościcach, w oddział miejscowy Centralnego Związku Zaw. Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych z siedzibą w Warszawie ul. Wiejska 14, współpracującego z P. P. S. dawną Frakcją Rewolucyjną. Przedtem mieli dominujące wpływy wśród robotników P. F. Z. A. cekawiści, jednak mimo szumnych frazesów głoszonych na wiecach, nie wykazali żadnego zainteresowania w kierunku poprawy robotniczych warunków pracy i płacy. Dlatego też robotnicy opuścili masowo cekawistycznych demagogów i szkodników,

W połowie grudnia 1929 wzniósł C. Z. Z. R. i R. F. Ch. żądania, ogłoszone swojego czasu w „Przedświcie Tarnowskim", lecz od wniesienia żądań upłynęło dużo czasu i organizacja musiała wytężyć wiele wysiłków, aby doprowadzić do pertraktacji z Dyrekcją, następstwem czego jest zawarcie niżej zamieszczonej umowy:

UMOWA

zawarta dnia 10 kwietnia 1930 r. pomiędzy Państwową Fabryką Związków Azotowych w Mościcach a Centralnym Związkiem Zawodowym Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce.

§ 1. Uznanie Związku.

Dyrekcja Fabryki uznaje Centralny Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce, jako prawomocne przedstawicielstwo robotników zatrudnionych w PFZA. w Mościcach.

§ 2. Delegacja robotnicza.

Dyrekcja Fabryki uznaje delegację robotniczą składającą się z 2 ch delegatów oraz mężów zaufania poszczególnych Wydziałów, wybraną na zebraniu robotników PFZA. w obecności przedstawiciela C. Z. R. i R. F. Ch. w Polsce za prawomocne przedstawicielstwo ogółu robotników, upoważnione do występowania wobec Dyrekcji w sprawach warunków i płacy, dotyczących zarówno ogółu, jak i poszczególnych robotników.

Dyrekcja udziela wymienionym 2 delegatom stałego płatnego urlopu celem umożliwienia im należytego sprawowania czynności, jakie na nich nakłada charakter delegatów robotniczych.

Delegaci pobierać będą wynagrodzenie miesięczne i w stosunku do fabryki pozostają na prawach robotniczych. Ustalona płaca dla delegatów jest ściśle związana z ich funkcją.

Członkom delegacji zaliczać się będzie godziny spędzone na ogólnych konferencjach zwołanych przez Dyrekcję w porozumieniu z Centr. Związkiem Z. R. i R. F. Ch. w Polsce, przyczem ustala się, że zaliczać im się będzie godziny normalnie tj. bez oprocentowania.

Wszelkie sprawy załatwiają delegaci z Dyrekcją Fabryki według regulaminu, który zostanie opracowany do dnia 30 kwietnia br.

W razie wydalenia z pracy przez fabrykę jednego z członków delegacji, członek ten ma prawo odwołania się do sądu polubownego, składającego się z 2 ch przedstawicieli Fabryki i 2-ch przedstawicieli zwolnionego, a jako superarbitra właściwego inspektora pracy. Orzeczenie sądu polubownego nie może być sprzeczne z art. 18 rozp. o umowie o pracę robotników z dnia 16. III. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 324) oraz z obowiązującym delegatów regulaminem.

§ 3. Płace.

Paragraf ten stanowi prowizorjum do czasu ustalenia zasad podziału robotników na kategorje, które mają stanowić podstawę do ustalenia płac. Obecnie ustala się następujące płace minimalne.

1) dla robotników zatrudnionych w ruchu stałym Oddziałów fabrycznych, powyżej lat 18-tu, **zł. 0·65 za godzinę pracy.**

2) dla robotników budowlanych powyżej lat 18-tu, którzy w ubiegłym roku pracowali w PFZA. **zł. 0 55 za godz. pracy.**

3) dla robotników budowlanych powyżej lat 18-tu, którzy jeszcze na fabryce nie pracowali, **zł. 0 50 za godz. pracy.**

4) dla robotników pracujących w Oddziele Ogrodniczym na zł. 0·60 za godz. pracy.

dla robotnic pracujących w Oddziele Ogrodniczym na zł. 0·45 za godz. pracy.

5) dla robotników placowych powyżej lat 18 tu **zł. 0 55 za godz. pracy.**

Dyrekcja Fabryki uznaje postulat przedstawicieli Związku wprowadzenia podziału robotników na kategorje, przyczem dla załatwienia tej kwestji określa się czas do 15 czerwca 1930 r. w którym to terminie Fabryka wprowadzi podział na kategorję oraz ustali, w porozumieniu z delegacją robotniczą i przedstawicielami Związku, wysokość płac poszczególnych kategorji.

§ 4. Lokal.

Dyrekcja odda najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1930 r. odpowiedni lokal do użytkowania C. Z. Z. R. i R. F. Ch. w Polsce. W pierwszym rzędzie przeznacza Dyrekcja na ten cel lokal w Gospodzie Fabrycznej, przyczem Dyrekcja oświadcza, że poczyni starania, aby ten lokal był zwolniony w możliwie najkrótszym czasie.

§ 5. Przyjmowanie i zwalnianie robotników

W stosunku do przyjętych i zwalnianych robotników Centr. Zarząd Związku Zaw. R. i R. F. Ch. w Polsce ma prawo interwenjowania, jako organ opinjodawczy. Powyższe opinje nie mogą tyczyć zawodowych kwalifikacyj.

§. 6 Potrącanie składek

Fabryka będzie potrącać z wypłat robotniczych na rzecz Centr. Związku Zaw. R. i F. Chem. w Polsce składki członkowskie. Sposób potrącania zostanie ustalony przez Dyrekcję.

§ 7. Węgiel.

Dyrekcja Fabryki oświadcza, że do rozważania z C. Z. Z. R. i R. F. Ch. w Polsce sprawy deputatów węglowych przystąpi w okresie jesiennym najpóźniej do dnia 21 września 1930 r.

§ 8. Straż fabryczna.

Na podstawie zgłoszonych w swoim czasie przez Związek postulatów ustala się następujące warunki dla straży fabrycznej:

1) Płace unormowane miesięcznie wynoszą od zł. 160 do 230, zależnie od **wykonywanych funkcyj.**

2) Wszyscy strażacy otrzymują umundurowanie, na zimę zaś na posterunkach kożuchy i ciepłe obuwie.

3) W sprawie koszarowania będzie Dyrekcja zezwalała w odniesieniu do żonatych strażników, na mieszkanie poza koszarami w możliwie najszerszych granicach, na jakie warunki bezpieczeństwa pozwolą.

4) Strażacy otrzymywać będą po 2 dni wolne w każdych 3 tygodniach.

§ 9. Ubrania ochronne.

Dyrekcja zgadza się na wydawanie odpowiednich ubrań ochronnych i osłony nóg dla wszystkich robotników, dla których jest to konieczne ze względu na rodzaj wykonywanych prac. Sprawę rodzaju, ilości i przydziału ubrań dla poszczególnych robotników ustali Dyrekcja w porozumieniu z delegacją i przedstawicielami Związku na konferencji do końca bieżącego roku (§ 3 umowy). Ubrania te zostają własnością Fabryki.

§ 10. Mieszkania.

Dyrekcja przyjmuje do wiadomości oświadczenie C. Z. Z. R. i R. F. Chem. w Polsce, że nieuregu-

lowana dotychczas sprawa mieszkaniowa powinna być zgodnie z potrzebami robotników, możliwie jaknajprędzej rozwiązana i oświadcza, że sprawę tę będzie się starać w miarę możności uregulować po nastaniu dla Fabryki normalnych warunków produkcyjnych.

§ 11. **Warunki higieniczne.**

Dyrekcja zobowiązuje się do utrzymania higienicznych warunków pracy i stosowania się do wskazówek specjalistów, higienistów, których Fabryka w razie potrzeby wezwie na swój koszt.

§ 19. **Postanowienie końcowe.**

Umowa niniejsza zostaje zawarta na czas nieokreślony, z prawem obustronnego jednomiesięcznego wymówienia.

Równocześnie obie strony uważają § 3 umowy za tymczasowy, który zostanie sprecyzowany do dnia 15 czerwca 1930 r. po ustaleniu podziału robotników na kategorje.

Również pewnej zmianie ulegną § 7 i 9 dotyczące węgla i ubrań ochronnych dopiero jednak po definitywnem ich zredagowaniu w odpowiednim czasie.

Dyrekcja P. F. Z. A.:
inż. R. Wowkonowicz. *inż. Schätzel.*

Przedstawiciele Zw. Rob. Chem.

P. Kazimierz Kamiński, p. J. Piwowarczyk, p. P. Kempka, p. E. Pyszyński, p. A. Katryniak, p. Ignacy Zabawa, p. J. Gdowski, p. St. Krzak, p. M. Pełech, p. M. Reder, p. J. Bieda i A. Bubiak.

Związek nasz pogardza wszelką demagogją i brzydzi się kłamstwem, dlatego otwarcie przyznajemy, że zawarta umowa nie załatwia na dłuższy czas kwestji płac robotniczych, lecz — jak to zresztą jasno z umowy wynika — umowa ta stwarza pewne podłoże, na którem dopiero zostanie zbudowany system płac i będą przyznane inne świadczenia, jak naprzykład węgiel, mieszkaniowe i t. p. Jedynie od siły i sprężystości organizacji zawodowej teraz zależy, czy treść zawartej umowy będzie należycie wykorzystana, czy delegaci robotników potrafią do 15 czerwca br. — jak umowa wyraźnie przewiduje — przeforsować żądania robotników poszczególnych kategorji.

Każdy uczciwy robotnik musi mimo wszystko przyznać, że już w obecnem brzmieniu jest wielkim sukcesem robotników. Dzięki organizacji uzyskuje podwyżkę płac kilkuset robotników najniżej wynagradzanych (częstokroć niżej 50 gr. na godzinę) następnie kwestja płac straży została pomyślnie załatwiona, wreszcie został ustalony termin, w którym musi nastąpić stosowna kategoryzacja. Wreszcie wielką zdobyczą jest uznanie organizacji przez dyrekcję. oraz uznanie delegacji robobotniczej z szerokiemi prawami.

Z wyniku pertraktacji jest ogół robotniczy zadowolony. Natomiast bardzo niezadowoleni są przedewszystkiem panowie cekawiści, no i różne |paskopiasty. Cekawiści, którzy przez kilka lat nic dosłownie dla robotników P. F. Z. A. nie zrobili, obecnie szerzą przy pomocy różnych ciemnych indywiduów zamęt, co się im zresztą wcale nie udaje, Niemrawe nieroby i ciotki z obory p. Ciołkosza, krzyczą jak opętani, że umowa nic robotnikom nie daje. Ci zawodowi łgarze śmią czepiać się naszej umowy, która już teraz poprawiła położenie setkom robotników i która poprawi płace wszystkim innym w najbliższym czasie (najpóźniej do 15 VI b. r.), ale jakoś nie chwalą się umowami przez nich zawieranemi.

Diatego musimy tym łajdakom przypomnieć, że nie kto inny, a oni zgodzili się na obniżkę płac robotników we fabryce wagonów w Sanoku o 10%. Nie kto inny, a oni przekonywują górników węglowych o konieczności zgodzenia się na obniżkę płac. Nie kto inny, a oni są winni, że płace robotnicze w Polsce są bardzo niskie, bo oni, panowie Żuławscy, Stańczyki, Topinki i inni sprzedawczykowie byli od wielu lat jedynymi zastępcami robotników.

W łajdackiem dziele, wichrzenia wśród robotników pomagają cekawistom najwięksi wrogowie klasy pracującej, to jest paskopiasty. Oto na zebraniach krwawych Kierników, którzy zawsze byli przeciwko podwyższaniu robotniczych płac i za zepsuciem robotniczych ustaw, teraz krytykuje się naszą umowę, tak dla robotników korzystną. W tej niecnej pracy biorą czynny udział wczorajsze witosiki i dzisiejsi świeżo upieczeni cekawiści z niejakim Aniołem na czele. Zakłamany Anioł — więcej do djabła niż do anioła zbliżony — szerzy nieprawdziwe pogłoski i stara się obałamucić robotników. Na szczęście szatańskie syki Anioła nie znajdują najmniejszego posłuchu, bo robotnicy gardzą pachołkami katów klasy robotniczej. Organizacja zaś jest zbyt silna, by sobie z paru drabami nie mogła poradzić, Niech o tem Anioły i Szlasoy pamiętają.

I jeszcze jedno. Pan Ciołkosz łudził swych nielicznych zwolenników, że organizacja nasza nie zawrze umowy, a on wtedy — hm, hm, co za grojse purec!, na widownię wystąpi i pokaże, co umie. Teraz ma Jadaś głupią minę, bo umowa zawarta, no i umowa wcale dobra. Dlatego radzimy p. Ciołkoszowi, aby sobie zapamiętał, że kłamstwem można przejść przez wieś ale tylko w jedną stronę, wrócić już nie można.

Topniejących wpływów pana Ciołkosza nie uratuje nawet starozakonny Bund. Wrzaskiem podobno zburzyli żydzi mury Jerycha, ale wrzaskiem nie skaptują polskich robotników.

Wojewódzki Zjazd PPS. d. Fr. Rew. w Krakowie.

Do niedawna jeszcze mogło się zdawać, że zachodnia Małopolska jak była, tak pozostanie twierdzą PPS — CKW, — że PPS d. Frakcja Rewolucyjna w tej części Polski niełatwo dotrze do robotniczych i chłopskich mas. Zresztą taką opinję wytrwale i konsekwentnie urabiali pp. cekawiści z Żuławskim na czele.

W istocie było inaczej. Tak jak najpierw Warszawa robotnicza, a w ślad za nią robotnicy prawie wszystkich ważniejszych ośrodków b. Kongresówki, tak samo i robotnicy zach. Małopolski coraz wyraźniej odwracają się od PPS — CKW, uważając jej polityczne łamańce w ostatnich 2 latach za niesłychanie zgubne dla polskiej klasy pracującej, jak również dla polskiego państwa, — robotnicy i biedota wiejska b. Galicji coraz zdecydowaniej stają na gruncie prawdziwie polskiego socjalizmu, reprezentowanego przez PPS. dawną Frakcję Rewolucyjną. Dowodem tego niezbitym — poza wielu innemi — jest wojewódzki zjazd PPS. d. Fr. Rew., którego faktycznie imponujący przebieg podajemy niżej w ogólnych zarysach.

Zwołany na niedzielę 13 kwietnia br. do Tetmajerowskiej Sali Pałacu Spiskiego w Krakowie wojewódzki zjazd PPS. d. Fr. Rew. udał się nadspodziewanie dobrze. Przybyło ponad 80-ciu delegatów z 25 różnych miejscowości zach. Małopolski oraz z pow. olkuskiego i miechowskiego, a także z Rzeszowa (wojew. lwowskie). **Delegacja z Tarnowa i Mościc przyjechała z partyjnym sztandarem. Delegaci ci reprezentowali robotników prawie wszystkich gałęzi przemysłu, a więc kolejarzy, metalowców, górników, chemicznych, budowlanych, drzewnych, robotników rolnych i leśnych, pracowników umysłowych i t. d.**

Konferencję zagaił delegat CKR. tow. Zygmunt Dymek, nawiązując w krótkich lecz mocnych słowach do czasów przedwojennych, kiedy to Kraków był azylem dla ofiar krwawego caratu z b. Kongresówki, którzy jako działacze ówczesnej PPS. Fr. Rew. tu znajdowali gościnny kąt i stąd prowadzili niestrudzony bój o niepodległość i socjalizm. Gdy mówca usprawiedliwiając nieobecność tow. posła Jaworowskiego, wymienił jego nazwisko, zerwała się na sali burza oklasków i podniosły się gromkie głosy: niech żyje PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna. Na wniosek tow. Dymka wybrano jednogłośnie prezydjum w następ. składzie: tow. tow. Widliński (Kraków), Grzebieluch (Tarnów), Pierzchała (Jaworzno), Okoński (Wieliczka), Białończyk (Kraków) i Kempka (Mościce).

Witany huraganem oklasków i owacyjnemi okrzykami zabrał głos w punkcie III-cim przedstawiciel CKR-u tow. poseł Pączek, który w świetnym, dwugodzinnym referacie zreferował polityczną i gospodarczą sytuację, oraz zadania PPS. d. Fr. Rew. z tą sytuacją związane. Znakomicie opracowane i głęboko ujęte wywody tow. posła Pączka były kilkakrotnie przerywane rzęsistemi oklaskami, a gdy tow. poseł Pączek zakończył swe przemówienie, zebrani zgotowali referentowi gorącą owację. Po referacie tow. posła Pączka przemawiał tow. Pyszyński radny m. Tarnowa, który scharakteryzował rozwój PPS. d. Fr. Rew. na terenie zachodniej Małopolski, a w szczególności Tarnowa i Mościc poczem zgłosił niżej podaną rezolucję:

„Woj. konferencja PPS. d. Fr. Rew. odbyta 13 kwietnia 1930 w Krakowie po wysłuchaniu referatu politycznego tow. posła Pączka, uchwala:

1) Referat tow. posła Pączka przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości i wyrażamy pełne zaufanie władzom naczelnym PPS. d. Fr. Rew., za niestrudzoną walkę w obronie interesów Polski pracującej.

2) Wyrażamy pełną pogardę sejmowej oligarchji z klubem PPS. CKW. na czele za dziką i dla klasy robotniczej wysoce szkodliwą walkę z marsz. Piłsudskim, który przez majowy przewrót przepędził od władzy najczarniejszą reakcję tj. rząd chjeno-Piasta i przystąpił do budowy prawdziwie demokratycznej Polski, odsuwając od władzy skorumpowane stronnictwa sejmowe.

3) W walce marsz. Piłsudskiego z polską reakcją i z jej sojusznikami z PPS. CKW., musi skupić się cała polska klasa robotnicza, dlatego uważamy za najważniejsze zadanie doby obecnej, zorganizowanie mas robotniczych pod bojowemi sztandarami PPS. d. Fr. Rew. Początkiem realizowania tego zagadnienia jest wojewódzka konferencja PPS. d. Fr. Rew., odbyta 13 kwietnia 1930 r."

Sprawy organizacyjne zreferował tow. Dymek, poczem wybrano władze partyjne.

O znaczeniu robotniczego święta 1 Maja mówił tow. Okoński, zaś po jego wywodach uchwalono wezwać tak polityczne jak i zawodowe organizacje partyjne do zorganizowania jak najuroczyściej 1-go Maja w bież. roku.

W wolnych wnioskach omówiono szereg ważnych spraw między innemi sprawę **wydalania robotników po 4-ro tygodniowej chorobie (wniosek tow. Francblaua z Jaworzna) i postanowiono poczynić odpowiednie kroki dla zniesienia tej wysoce krzywdzącej ustawy.**

Odśpiewaniem jednej zwrotki „Czerwonego Sztandaru" zakończono naprawdę imponującą konferencję. Tak więc prysła, sztucznie podtrzymywana, legenda przez PPS. CKW., jakoby małopolski proletarjat stał wiernie przy cekawistach.

List A. Czumy do Redakcji

Szanowny tow. Redaktorze.

Wobec licznych zapytań ze strony moich politycznych i osobistych przyjaciół i znajomych, jakie zajmuję obecnie stanowisko polityczne, proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie na łamach Jego poczytnego Pisma następującego oświadczenia:

1) Pod koniec maja 1926 roku wystąpiłem wraz z liczną grupą robotników ze Śląska cieszyńskiego i z zachodniej Małopolski, z ówczesnej Polskiej Partji Socjalistycznej, zmuszony do tego kroku przedewszystkiem łajdackiemi metodami, jakie poseł Żuławski z oddaną sobie bez zastrzeżeń kliką z Centralnej Komisji Zw. Zaw. stosował w klasowym ruchu zawodowym.

2) Utworzona przezemnie i przez moich współtowarzyszy PPS. Lewica, wkrótce nawiązała bliższe stosunki z KPP. dlatego, że ani ja, ani też nikt z bliskich mi wówczas towarzyszy nie znał prawdziwego oblicza KPP. Gdym się przekonał osobiście, że tak zwany „polski komunizm" (w kierownictwie KPP. jest ponad 80% żywiołu niepolskiego pochodzenia) **jest straszliwą chorobą ruchu robotniczego a nie rewolucyjnym ruchem robotniczym,** rozpocząłem z KPP. zaciekłą walkę o uwolnienie PPS. Lewicy z macek komunistycznego polipa. Wtedy to w drugiej połowie stycznia 1929 **mąż zaufania KPP w PPS. Lewicy, niejaki Alfred Bem z Poznania, wydał mnie w ręce policji chcąc w ten sposób unieszkodliwić mnie raz na zawsze w interesie KPP.**

3) Gdym w połowie czerwca 1929 roku został wypuszczony na wolność nie mogło być mowy o jakiemkolwiek mojem współdziałaniu z KPP., która — jak się na własnej skórze niezbicie przekonałem — jest wstrętnem bagniskiem prowokacji, szantażu, oszustwa i ohydnej demagogji. Dlatego też **z wstrętem odrzuciłem propozycję mego wyjazdu zagranicę, wysuniętą przez KPP. w stosunku do mnie w połowie lipca 1929, czyli w miesiąc po mem wyjściu na wolność.**

Z drugiej strony, również z wstrętem i odrazą **odrzuciłem propozycję CKW-PPS., zrobioną mi przez pp. Niedziałkowskiego i Żuławskiego w dniu 15-go lipca 1929 roku w lokalu klubu ZPPS. w Sejmie,** abym wrócił do tej partji, przyczem zaproponowano mi stanowiska sekretarza okręgowego Komisji Centralnej Zw. Zaw. na Górnym Śląsku i chciano zagwarantować odpowiedni wpływ na organizację polityczną w tej dzielnicy. Nie mogłem żadną miarą pogodzić się z tymi, którzy pod płaszczykiem rzekomej obrony demokracji, zbratali się na śmierć i życie z najczarniejszą reakcją, czyli z największymi wrogami tejże demokracji bo z osławionymi i w krwi robotniczej ubroczonymi chjeno-piastami. Nie mogłem przyjąć wyciągniętej do mnie dłoni tych, którzy rzekomo walczą o utrzymanie parlamentaryzmu, a w rzeczywistości bronią zaciekle swego własnego koryta przepojeni do szpiku kości kretynizmem parlamentarnym.

4) W połowie października 1929 **objąłem stanowisko sekretarza okręgowego Centralnego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce** (Warszawa, ul. Wiejska Nr. 14.), **współpracującego z PPS. dawną Frakcją Rewo-**

lucyjną i wyznającego ideologję tej Partji. W swej działalności na terenie Centralnego Związku Zw. Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce zacząłem się coraz niezbiciej przekonywać, że jedynie **PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna kroczy w dobie obecnej właściwą drogą** i licząc się z twardą rzeczywistością, licząc się z faktycznymi stosunkami gospodarczymi politycznymi i społecznymi prawdziwie dba o najżywotniejsze interesa klasy pracującej i przygotowuje grunt pod przebudowę ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny.

Dlatego też, aczkolwiek **nie jestem dotychczas członkiem PPS. dawnej Frakcji Rewolucyjnej**, to przecie uważam za swój obowiązek przy każdej sposobności podkreślać, że solidaryzuję się z poczynaniami PPS daw. Frakcji Rew., dalej, uważam za swój obowiązek nietylko bronić — jak tego zachodzi potrzeba — PPS. daw. Frakcji Rewolucyjnej, lecz także nawoływać masy robotnicze do skupiania się pod wypróbowanemi w proletarjackich bojach sztandarami tej Partji.

Zechcijcie przyjąć Towarzyszu Redaktorze wyrazy szacunku, z socjalistycznem pozdrowieniem

Andrzej Czuma

Sekretarz okręgowy Centralnego Związku Zaw. Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce.

Z życia partji.

Szczakowa.

Bankructwo PPS. — CKW.

Od wielu lat Szczakowa z okolicą była twierdzą p. Żuławskiego. W ostatnich czasach i tu opuścili robotnicy masowo cekawistycznych oszustów i — albo wstąpili do organizacyj PPS. Frakcji Rewol., albo — na razie — zajmują stanowisko wyczekujące.

Upadek wpływów cekawistycznych najjaskrawiej daje się zauważyć w fabryce cementu, dowodem czego jest, że od dłuższego czasu cekawiści nie są w stanie odbyć tutaj publicznego zebrania, każde bowiem ich publiczne wystąpienie przemienia się w zebranie PPS. Frakcji Rewol. Resztki swych wpływów stracili cekawiści przez haniebne zdradzenie robotników cementowych przy umowie zawartej w marcu b. r., dlatego to organizacji cekawistycznej trzyma się kilkunastu zaledwie osobników mających jaknajgorszą opinję wśród robotników.

Gruby Michoł.

Wodzem niedobitków jest w cementowni Michał Zamróz, zwany tutaj „grubym Michałem" lub „krupniokiem". Ten krupniok jest znany z tego, że szereg lat był przewodniczącym, sekretarzem i skarbnikiem równocześnie, — lecz nigdy nie złożył sprawozdania z pobranych wkładek. Jest notorycznym faktem, że ten korupcjonista dopuszcza się nadużyć, biorąc od robotników wkładki i nalepiając mareczki bezrobotne.

„Przedstawiciel" fabryki portland cementu.

Drugim filarem CKW. jest niejaki Tukaj, osoba humorystyczna. Raz poszedł sobie Tukaj na zabawę do Ciężkowic, gdzie zachowywał się gorsząco, więc dostał po gębie. Gdy mordobicie zaczęło zbyt dolegać Tukajowi, począł nieborak krzyczeć w niebogłosy: *nie bijcie mnie, bo jestem przedstawicielem fabryki portland cementu.* Cała sala ryczała od śmiechu, aż się ludziskom brzuchy trzęsły, że biednemu Tukajowi pomyliło się w głowie pod wpływem alkoholu no i strachu. Jest on przedstawicielem sprzedawczyków z CKW. i agentem oszusta i zdrajcy Bociana, a tu sam zrobił się „przedstawicielem" fabryki? Rety, rety — Tukaj panem dyrektorem.

Prostak — Drewniak.

Trzecim macherem cekawistycznym jest niejaki Prostak. Dzisiaj robi się wielkim obrońcą robotników, lecz mu z tem tak do twarzy, jak djabłu w ornacie. Przecie robotnicy pamiętają, kiedy w czasie wojny i po wojnie był Prostak żandarmem i pastwił się nad robotnikami w całej okolicy, a gdy go ze służby wyrzucono za nadużycia, naraz robi się obrońcą robotników. Pana tego nazywają tutaj drewniakiem, bo w b. Austrji tak nazywano policjantów i żandarmów. Prostak - drewniak nie wyprostuje cekawistom ścieżki w Szczakowej, bo nikt niema zaufania do wojennego żandarma.

Bandyta filarem CKW.

Trzeba również wspomnieć o niejakim Knapiku, który jest także (a jakże!) filarem CKW. w Szczakowej. Osobnik ten niedawno wyszedł z kryminału, gdzie przesiedział 4 lata, za zwyczajny bandytyzm i kradzież kur w całej okolicy. I niech tu powie ktoś, że cekawiści nie cierpią za ideję. Namacalnym dowodem tego jest właśnie Knapik, który przesiedział 4 lata za kradzieże i włamania, a dzisiaj został pasowany przez Bociana na obrońcę robotników. Od takich jak złodziejaszek Knapik obrońców, zachowaj Panie Boże robotników nietylko w Szczakowej, ale na całej kuli ziemskiej.

Delegaci wybierani przez dyrekcję.

Cekawiści twierdzą, że tylko oni walczą z kapitałem. Jak oni „walczą" niech posłuży taki dowód. Dyrektor Kurdzielski oświadczył na pertraktacjach w Warszawie 18 marca br., że delegata cekawistycznego z kolomitu (oddział Fabryki) on sam wybrał. Jak taki „delegat" może robotników bronić, niech sobie sami robotnicy wyobrażą. Zresztą jest wszystkim wiadome, że administracja fabryczna popiera panów cekawistów i to dlatego, iż oni nie mają żadnych żądań pod adresem dyrekcji fabryki i zwalczają wszelkie żądania, jakie nasza organizacja systematycznie wysuwa imieniem ogółu robotników.

Cemenciarz.

Katowice.

W dniu 6 kwietnia r.b. odbyła się konferencja Centr. Zw. Zaw. Górnik. Rzeczpospolitej Polskiej Okręgu Śląskiego w Katowicach, przy udziale kilkudziesięciu delegatów i Radców Załogowych, która powzięła następujące rezolucję:

1) Wyrażamy zaufanie dla Klubu PPS. d. Fr. Rew. za skuteczną działalność na terenie Sejmu a przedewszystkiem za skuteczną obronę bezrobotnych przez powiększenie budżetu na świadczenia o 24 miljony zł.

2) Wyrażamy zaufanie dla Centralnych Władz Związkowych i Partyjnych za rzetelną obronę interesów zawodowych i politycznych Klasy Robotn czej.

3) Wyrażamy uznanie naszym władzom organizacyjnym, że zerwały one z demagogią Cekawistyczną, nie posługują się w pracy wśród klasy robotniczej żadnem kłamstwem i taktyka zawodowa i partyjna nacechowana jest szczerością i ma na celu tylko interesy mas robotniczych, a nie intesy kierowników ruchu robotniczego.

4) Konferencja jeszcze raz potwierdza, że tylko przez ruch klasowy zdoła klasa robotnicza polepszyć swój byt i obalić ustrój kapitalistyczny. Żadne inne metody pracy propagowane przez nowopowstałe Związki stanowiące zasadę solidaryzmu, a nie walki klasowej, nie dają żadnej rękojmi zdobycia lepszej doli dla klasy robotniczej. Ruch robotniczy oparty nie o samą klasę robotniczą, a o solidaryzm sprzecznych interesów społecznych, przynosi tylko szkodę klasie robotniczej.

5) Konferencja delegatów C.Z.Z.G. Rz.P. nakłada na wszystkich członków swej organizacji obowiązek rozpoczęcia jaknajszerszej agitacji na rzecz zwycięstwa list kandydackich PPS. d. Fr. Rew. przy wyborach do Sejmu Śląskiego.

Ponadto Konferencja wzywa C.K.R. d. Fr. Rew. i Związki zawodowe zorganizowane w Centralnym Zrzeszeniu Klasowych Związków Zawodowych w Polsce o pomoc materjalną w okresie przedwyborczym w Województwie Śląskiem.

Dygnitarz Kasy Chorych w Tarnowie zasądzony na 3 miesiące więzienia.

Doszło do naszej wiadomości, że znany na bruku tarnowskiem abstynent od wody źródlanej p. Żarek, kasjer Pow. Kasy Chorych został zasądzony przez sąd grodzki w Dąbrowie na 3 miesiące więzienia. Przypominają sobie robotnicy, kim jest p. Żarek, na którego robotnicy żydowscy i polscy robili' składki celem kupienia mu ubrania. Lecz ten pan teraz tych robotników się wstydzi, a chcąc wywrzeć zemstę na swoich przeciwnikach politycznych, dopuścił do rozwiązania Rady Kasy Chorych w Tarnowie, dziś zaś lamentuje, że jest tam komisarz rządowy. Drugim z kolei jest były dyrektor Pow. Kasy Chorych dr. Szumski, który w ubiegłym miesiącu został zasądzony przez sąd grodzki w Bochni na 7 dni aresztu.

W imię prawdy.

W ubiegłym tygodniu „Tygodnik Żydowski" skierował pod adresem red. Pyszyńskiego zarzut, jakoby red. Pyszyński miał reprezentować prasę tarnowską i na zjazd Prasy Prowincjonalnej była zaproszona tylko prasa jednego obozu, następnie jakoby delegaci otrzymali bilet bezpłatnej jazdy I. klasą do Warszawy.

Oświadczamy: I. że wydawnictwo Przedświt Tarnowski jest członkiem Związku Prasy Prowincjonalnej i jako takie miało prawo wysłać swego delegata na Zjazd; II.: Na zjazd była zaproszona cała prasa prowincjonalna bez względu na zabarwienie polityczne, czego dowodem jest, że jedna z reprezentantek prasy endeckiej zgłosiła rezolucję wyrażającą uznanie dla p. Dmowskiego, a niedźwiedzią przysługę wyrządził marszałkowi sejmu tow. Ignacemu Daszyńskiemu przedstawiciel obozu cekawistycznego porównując w zasługach dla ruchu niepodległościowego krwawego Witosa z marszałkiem Daszyńskim; III. Bilety zostały nadesłane przez syndykat związku w obie strony klasą dowolną.

Tak się przedstawia zjazd prasy jednego obozu.

Wojewódzkiemu Zarządowi Związku Inwalidów Woj. w Krakowie do wiadomości.

Nadesłane redakcji Przedświtu Tarnowskiego sprostowanie przez Zarząd Wojewódzki Zw. Inwal. Wojen. w Krakowie w sprawie swego funkcjonarjusza p. Pełecha wydaje świadectwo ubóstwa podpisanym członkom z bezpartyjno-cekawistycznym p. Pająkiem. Na śmiały szantaż zakrawa żądanie od szanującego się pisma sprostowania bezprawia uprawianego przez p. Pełecha funkcjonarjusza tam. Zarządu Wojewódzkiego. Sprostowania nie zamieścimy, a Wojewódzki Zarząd Związku Inwalidów Wojennych upraszamy o zwrócenie się na drogę sądową, na której znajdziemy sprawiedliwość. Redakcja.

Cekawistycznemu matołkowi „Naprzodu".

W ubiegłym tygodniu ukazała się notatka w kronice cekawistycznego Naprzodu w sprawie p. Deca Fr. skarbnika Zaw. Zw. Robotników i Robotnic Fabryk Chem. w Polsce, oddział w Mościcach. Ponieważ korespondent Naprzodu cierpi na zanik pamięci, przeto go informujemy. Zapomina się, że przed faktem dokonanym przez p. Deca, został on w prawach członka zawieszony i ze związku wykluczony. Niech matołek przyjmie do wiadości, że właśnie zarząd związku wyświetlił tę sprawę i p. Deca wykluczył, a przed ukazaniem się odnośnej w Naprzodzie korespondencji p. Fr. Deca już na fabryce nie było. Związek w swym gronie nie toleruje korupcyj, jak to się dzieje w cekawistycznych organizacjach, choćby u p. Skwiruta, który za robotnicze pieniądze wystawił sobie warsztat stolarski w Domu Robotniczym w Tarnowie.

Wszystkowiedzącemu z Mościc.

Znany autor paszkwilów na PFZA. przyczepił się do Wydawnictwa Przedświtu Tarnowskiego, jak pijany płotu. Temu panu, który wprowadza opinję w błąd i ukrywa się pod pseudonimem, poświęcimy w następnym numerze więcej miejsca.

Wypłata zasiłków.

Wypłata zasiłków odbędzie się dnia 2 maja 1930 w lokalach jak poprzednio. Zasiłek pobierać będą ci, którzy przed świętami nie mogli go otrzymać z powodu braku funduszów. W połowie maja nastąpi dalsza wypłata zasiłków za miesiąc kwiecień. Prezydjum m. Tarnowa czyni w tym kierunku starania, by wypłatę rządowego zasiłku bezrobotnych przyspieszyć.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim PT. Ofiarodawcom, którzy złożyli dary i datki na Wentę urządzoną w dniu 6 bm. przez Stowarzyszenie Pracowników Miejskich w Tarnowie na cele półkolonji dla dzieci pracowników miejskich — oraz wszystkim tym, którzy w urządzeniu Wenty pomocy swej użyczyli, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Tarnów, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Stowarzyszenie Pracowników Miejskich.

Z. Lalicka sekretarz. *T. Kołodziej* przewodniczący.

Wydawca: Komitet Wydawniczy O. K. R. Fr. Rewol. P. P. S. w Tarnowie Redaktor naczelny: Eugeniusz Pyszyński.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Kwiatkowski. W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie